

Lichnowy, 12.07.2024 r.

Pan
Michał Romański
Radny Gminy Lichnowy

W odpowiedzi na Pana interpelację dotyczącą poprawy bezpieczeństwa drogowego mieszkańców Lisewa Malborskiego informuję:

1. Strefę zamieszkania wyznacza się zwykle na większych osiedlach mieszkalnych. To zatem obszary, na których panuje wzmożony ruch pieszy, a zabudowę wokół można określić jako zwartą.
2. Wyznaczanie obszarów strefy zamieszkania należy do organu, który zarządza danym odcinkiem drogi. Zgodnie z art. 10 ustawy Prawo o ruchu drogowym, organem zarządzającym drogami powiatowymi (ul. 10 Marca) i gminnymi publicznymi (ul. Niepodległości, ul. Braterska) jest Starosta Malborski.
3. Ruch w strefie zamieszkania może odbywać się na podstawie opracowanego przez projektanta projektu organizacji ruchu. Projekt ten zatwierdzany jest przez organ zarządzających ruchem.
4. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż tam gdzie wyznaczono strefę zamieszkania, kierowca musi liczyć się z dużymi ograniczeniami tj.:

a) maksymalna prędkość, z jaką może poruszać się samochód wynosi 20 km/h,

b) zasada prawej ręki - w strefie zamieszkania obowiązują szczególne zasady dotyczące ruchu na skrzyżowaniach równorzędnych. Nadrzędna jest tutaj tzw. zasada prawej ręki, czyli dojeżdżając do skrzyżowania, kierowca musi ustąpić pierwszeństwa pojazdom, które nadjeżdżają z prawej strony.

c) parkowanie w strefie zamieszkania także obwarowane jest ograniczeniami. Nie można bowiem parkować w miejscach, które nie są do tego specjalnie wyznaczone (zatoczki, miejsca parkingowe). Na dzień dzisiejszy, szczególnie na ul. Niepodległości samochody ustawiane są w każdym dostępnym miejscu, co po wprowadzeniu strefy zamieszkania będzie niemożliwe i karane mandatem.

d) progi zwalniające - bezpieczeństwo drogowe w strefie zamieszkania zwiększają także montowane w poprzek drogi progi zwalniające. Co istotne, nie ma wymogu informowania o nich kierowców za pomocą znaku drogowego. Każdy kto wjeżdża do strefy zamieszkania powinien się ich spodziewać.

5. Strefa zamieszkania „usuwa” wszelkie znaki drogowe, co jednak nie zwalnia kierowców od znajomości i przestrzegania obowiązujących przepisów. Pozbycie się znaku np. A-11A spowoduje raczej zagrożenie w ruchu drogowym, a nie poprawę bezpieczeństwa.

WÓJT
Jan Michalski